

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019r roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Herman

Protokolant prakt. Klaudia Grzególska

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szczytnie Jowity Chyły - Radgowskiej

po rozpoznaniu w dniach 12.01., 9.02., 30.03., 13.04., 1.06., 14.09., 20.10., 16.11., 14.12.2017r., 11.01., 8.02., 21.06., 13.09.2018r., 1.01., 11.03., 18.04. i 13.05.2019r. sprawy

**M. K.**, syna W. i K. z d. K., ur. (...) w T.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 29 listopada 2013 roku w W., woj. (...) - (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) Bank S.A. z/s we W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 4432,69 zł w ten sposób, że jako pracownik pośrednika kredytowego (...) V. S. z o.o. Spółka Komandytowa” z/s w P. podrobił w celu użycia za autentyczny dokument w postaci „Wniosku i umowy o kredyt na zakup towarów i usług nr (...)” poprzez nakreślenie na nim czytelnego podpisu rzekomego kredytobiorcy w osobie (...), czym wprowadził centralę wskazanego banku w błąd co do tego, iż wskazana osoba zawarła umowę, w wyniku czego doszło do wypłaty przez bank zawnioskowanej kwoty na rzecz spółki (...) celem sfinalizowania rzekomego zakupu zestawu garnków przez osobę o danych T. S.

### **tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

I. oskarżonego M. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu i za to z mocy art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, opierając wymiar kary o art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, przy zastosowaniu art. 37a kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) zł;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Bank S.A. z/s we W. kwoty 4432,69 zł;

III. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części tj. za wyjątkiem opłaty w kwocie 200 (dwieście) zł.

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

M. K. ma 29 lat, jest kawalerem, aktualnie pracuje jako lakiernik z dochodem w wysokości około 2.000 zł miesięcznie.

(dane o osobie oskarżonego k. 376)

W okresie od 31 października 2013r. do 17 marca 2014r. M. K. w ramach umowy zlecenia zawartej ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P.. uczestniczył w pokazach akcesoriów kuchennych organizowanych (...) Sp. z o.o. S.. k. w P..

Prezentacje takie odbywały się w piątki, soboty i niedziele, na terenie całego kraju, w kilku miejscowościach dziennie. W trakcie powyższych prezentacji uczestnicy mieli możliwość, oprócz nieodpłatnego udziału w prezentacji, również możliwość zakupu, po preferencyjnych cenach, prezentowanych towarów.

W dniu 29 listopada 2013 roku M. K. w ramach umowy zlecenia uczestniczył w pokazie akcesoriów kuchennych w budynku Gminnego Ośrodka (...) w W.. W pokazie tym M. K. miał brać udział szkoleniowo, nie otrzymując wynagrodzenia. Pierwsze wynagrodzenie i kolejne miał otrzymać dopiero po odbyciu tego – drugiego w kolejności – pokazu szkoleniowego. Z ramienia spółki (...), poza M. K., brali w nim udział również A. B. i P. D. (1).

Na pokaz powyższy, na podstawie zaproszenia otrzymanego przez jednego z członków rodziny, udał się również T. S.. Wraz z nim wybrali się także członkowie rodziny jego partnerki tj. K. N., W. N. i K. Z..

T. S. jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim, nie występują u niego zmiany organiczne w (...), nie ma on tendencji do patologicznego kłamstwa (konfabulacji). Jego zdolność do postrzegania i odtwarzania postrzeżeń jest niższa niż przeciętna, podobnie jak poziom pamięci. Wymieniony ma trudności z czytaniem i pisaniem, pisze wolno.

(dowody: opinia psychologiczna k. 395 – 396, zeznania świadka T. S. k. 380 – 382)

Podczas pokazu, po części ogólnej mającej przedstawić zalety oferowanych do sprzedaży produktów, poszczególni reprezentanci firmy w rozmowach indywidualnych prowadzonych przy stolikach dyskutowali z uczestnikami pokazu o szczegółach ewentualnych transakcji sprzedaży akcesoriów kuchennych, w tym o cenie produktów, możliwościach zakupu ratalnego, wysokości rat, udzieleniu kredytu na zakup oferowanych towarów.

T. S. w tej części pokazu podszedł do stolika zajmowanego przez M. K.. Ten rozmawiając z nim przedłożył mu do podpisu dokumenty w postaci umowy zakupu produktów promocyjnych nr (...) za kwotę 4100 zł w systemie 24 rat w kwocie wraz oprocentowaniem bankowym 211,83 zł miesięcznie, informację o zakupie do umowy kupna sprzedaży, weksel na zlecenie (...)V., wniosek i umowę o kredyt na zakup towarów i usług pomiędzy kupującym, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.. Na wszystkich wymienionych dokumentach M. K. złożył swój czytelny podpis nazwiskiem i imieniem. T. S. podpisał umowę zakupu, informację o zakupie oraz weksel, nie czytając ich z uwagi na trudności w czytaniu. Na dokumencie zatytułowanym „Wniosek i umowa o kredyt na zakup towarów i usług nr (...)”, zapis cyfrowy o treści „29.11.2013”, znajdujący się w pozycji „data i podpis kredytobiorcy”, został nakreślony przez M. K.. Wymieniony nakreślił również na tym dokumencie, w tej samej pozycji, zapis o treści (...). Po zakończeniu rozmowy z M. K., T. S., który nie zamierzał dokonać zakupu zbyt drogich jego zdaniem garnków, nie odbierając towaru, wyszedł z budynku Gminnego Ośrodka (...) w W. i wraz z czekającymi na niego K. N., W. N. i K. Z. wrócili do domu.

Na podstawie umowy kredytowej nr (...) opatrzonej podpisem (...) został przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. udzielony osobie o danych T. S., kredyt na kwotę 5077,73 zł, z której 4432,69 zł stanowi kapitał.

W dniu 23 grudnia 2013r. T. S. został nadesłany oryginał umowy kredytowej nr (...) zawartej z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.. W dniu 30 grudnia 2013r. T. S. skierował na piśmie do spółki (...) oświadczenie o odstąpieniu od umowy składając jednocześnie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa usiłowania oszustwa na jego szkodę.

(dowody: zeznania świadków: T. S. k.21v – 22, k. 40v, k. 58v – 59, 243v – 244v, częściowo R. N. k. 472v., częściowo K. N. k. 472 v. – 473v., częściowo W. N. k. 476v. – 477, K. Z. k. 627v. – 628, D. N. k. 642v., A. B. k. 36, k. 165, k. 242v – 243v, 413v. – 414, P. D. (1) k. 288, K. D. k. 10v., oryginał wniosku i umowy o kredyt k. 8, oświadczenie T. S. o odstąpieniu od umowy k. 11 – 11v, kserokopia umowy zakupu (...) k. 14 – 14v., 33 – 33v, kserokopia informacji o zakupie k. 15, kserokopia weksla k. 16, kserokopia umowy kredytowej z pismem przewodnim banku i formularzami spłat k. 23 – 27, zaproszenie k. 28, kserokopia umowy kredytowej k. 38 – 39v i k. 61 – 62v., opinia pisemna z zakresu badania dokumentów na k. 120 – 134, opinia ustna biegłej z zakresu badania dokumentów na k. 231 – 231v, 444v. – 445, opinia pisemna z zakresu badania dokumentów k. 507 – 520, 554 – 557, 591 - 596)

**Oskarżony M. K.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu.

Jak wyjaśnił w toku postpowania przygotowawczego, to nie on nakreślił podpis o treści (...) oraz datę „29.11.2013”. Jak podkreślił wówczas, ma on inny charakter pisma, na umowie złożył jedynie swój podpis o treści (...). Oskarżony zaprzeczył, by to on naniósł dane kredytobiorcy i przybił pieczętki spółki (...). Podkreślił, że pamięta transakcję dokonywaną z T. S., który w jego obecności nakreślił własnoręcznie swój podpis oraz datę na blankiecie niewypełnionej umowy, po czym on sam także złożył swój podpis i przekazał umowę pozostałym pracownikom spółki.

W kolejnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie M. K. wskazał, że przypomniał sobie, że nakreślił jednak datę na wniosku kredytowym, ponownie podniósł przy tym, iż T. S. w jego obecności podpisywał się na wniosku kredytowym, prawdopodobnie należącym do oskarżonego długopisem. Jak podał, on sam naniósł swój podpis i datę, zaś T. S. naniósł w jego obecności swój podpis, następnie zaś tak podpisany dokument przekazał on głównej asystentce A. B..

Jak podniósł wówczas oskarżony, nie miał zamiaru nikogo oszukać, nie podpisywał się też za T. S.. Podkreślił, że nie otrzymał wynagrodzenia za udział w wymienionym pokazie, był to bowiem wyjazd szkoleniowy, natomiast zysk z tytułu zawartych umów uzyskiwała firma, z którą łączyła go umowa zlecenia.

W toku ponownego rozpoznania sprawy oskarżony wyjaśnił, że będąc przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym automatycznie powiedział, że nie nakreślił na wniosku kredytowym ani podpisu ani daty, przy czym trudno mu powiedzieć, dlaczego wówczas nie wskazywał, że napisał na dokumencie tym datę. Jak podał, powyższe wyjaśnienia były wynikiem stresu podczas przesłuchania. Podkreślił jednocześnie ponownie, że T. S. w jego obecności podpisał się na wszystkich dokumentach, które mu przedłożył.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 153, 230 – 231, 376v. – 377v.)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W ocenie sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przekonuje, że oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego w części, w której wskazywał on, że w czasie dokonywania z T. S. formalności związanych z zakupem oferowanych do sprzedaży garnków, wymieniony nakreślił w jego obecności zarówno datę, jak i podpis o treści (...) na wniosku i umowie nr (...). W powyższym zakresie zarówno opinia z zakresu badań dokumentów sporządzona przez biegłego A. Z. (1), jak i biegłego tej samej specjalności J. W., w sposób zgodny i kategoryczny stwierdzają, że żaden z tych zapisów nie został sporządzony przez T. S.. Opinie sporządzone przez każdego z wymienionych biegłych, szeroko uzasadnione, zawierające w tym zakresie jednoznaczne wnioski, zasługują, zdaniem sądu, na podzielenie.

Jak wynika z opinii A. Z. (1), pomiędzy zapisem cyfrowym o treści „29.11.2013”, a porównawczymi rękopisami T. S. występują liczne odmienności w zakresie cech ogólnych, jak m.in. prawoskośne pochylenie znaków oraz lokowanie podstaw znaków w zapisach dowodowych nad liniamentem, a także w zakresie cech konstrukcyjnych cyfr i ich detali, opisanych szczegółowo w pisemnej opinii biegłej. Jak podkreśliła A. Z. (1), szereg cech odmiennych między wspomnianymi zapisami pozwala jednoznacznie stwierdzić, że T. S. nie jest wykonawcą zapisu cyfrowego o treści „29.11.2013”. Podobne stanowisko zajęła biegła J. W., która opiniowała w sprawie po wskazaniu przez A. Z. (1), że dodatkowy materiał badawczy mógłby być pomocny przy wydawaniu opinii. Biegła J. W. uwzględniając dodatkowy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dotyczący dodatkowych zebranych zapisów porównawczych podała w pisemnej opinii, że kwestionowany powyższy zapis cyfrowy nie został nakreślony przez T. S., na co wskazuje wynik analizy graficzno – porównawczej, w toku którego ustalono cechy różne konfrontujące zapis cyfrowy z wzorami pisma wymienionego, eliminujące go jako wykonawcę kwestionowanego zapisu. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż stanowisko biegłej J. W. zawarte w tym zakresie w opiniach pisemnych, szczegółowych, uzupełnianych, obszernie przedstawiających metody badawcze i dysponującej szerszym materiałem dowodowym,

jest tożsame, jak biegłej A. Z. (1). Zbieżne w tym zakresie opinie nie budzą, zdaniem sądu zastrzeżeń uzasadniając podzielenie powyższych wniosków sformułowanych przez obie biegłe.

Podobnie, podkreślenia wymaga kategoryczność stanowisku obu biegłych w zakresie eliminacji T. S. jako wykonawcy podpisu o treści (...) na powyżej opisanym dokumencie. Jak podała A. Z. (1), pomiędzy zapisem tym, a porównawczymi rękopisami T. S. występują cechy analogiczne, szczególnie w zakresie sposobu kreślenia znaków i ich detali, przy jednoczesnym istnieniu szeregu różnic między nimi opisanych w pisemnej opinii, co powoduje zasadność twierdzenia, iż kwestionowany zapis nie został naniesiony przez T. S., nakreślony zaś został metodą naśladownictwa, co z kolei z uwagi na brak nawykowych cech dystynktywnych grafizmu wykonawcy wyklucza lub ogranicza w znacznym stopniu możliwość ustalenia wykonawcy tak sporządzonego zapisu. Jak podkreśliła następnie A. Z. (1), nakreślenie badanego podpisu leży w możliwościach graficznych M. K., przy czym konkluzja ta została przez biegłą również szczegółowo uargumentowana z jednoczesnym jednak zaznaczeniem usytuowania ewentualności nakreślenia przedmiotowego podpisu przez oskarżonego na drugiej pozycji w czterostopniowej skali prawdopodobieństwa: „(...) nie nakreślił, nakreślenie leży w możliwościach graficznych, prawdopodobnie nakreślił i nakreślił (..)”, oznaczającej niemożność wykluczenia autorstwa podpisu przy jednoczesnym zastrzeżeniu możliwości nakreślenia go przez szereg innych osób, także z uwagi na niski stopień wyrobienia pisma T. S. i stosunkową łatwość odtworzenia jego podpisu. Jak podniosła na rozprawie A. Z. (1), sformułowanie, iż nakreślenie rzeczony podpisu leży w możliwościach graficznych M. K. oznacza, że również szereg innych osób mogłoby go nakreślić. W tym sensie opinia biegłego A. Z. (1) nie pozostaje w sprzeczności ze sporządzoną następnie przez biegłego J. W. opinią pisemną. W opinii powyższej J. W. dostrzegając te same cechy kwestionowanego zapisu podkreśliła, że z uwagi na fakt, iż podpis o treści (...) powstał w drodze naśladownictwa nie daje podstaw do zestawiania go z podpisami innych osób.

Powyższe opinie biegłych, przedstawiające logiczne, uzasadnione wnioski zasługują na podzielenie w tym sensie, że kwestionowany podpis o treści (...) nie został nakreślony przez T. S., zaś jego nakreślenie pozostaje w możliwościach graficznych szeregu osób, przy czym nie została w tym zakresie przez żadną z biegłych wykluczona możliwość naniesienia go przez oskarżonego. Opinie biegłych w tym zakresie traktować należy jedynie uzupełniająco, pomocniczo w kontekście całokształtu pozostałego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenianego w jego wzajemnym powiązaniu. W szczególności podkreślić należy, że w oparciu o powyższą część obu opinii sąd nie dokonywał ustaleń w zakresie podrobienia podpisu o treści (...) przez oskarżonego, a jedynie uznał, że okoliczności w tym zakresie podane przez obie biegłe, tj. wykluczające nakreślenie go przez T. S., wskazujące, wbrew pierwszym wyjaśnieniom oskarżonego, że datę na powyższym dokumencie naniósł właśnie M. K., a także nie wykluczające stanowczo go z kręgu osób, które podpis taki mogły nanieść, oceniać należy przez pryzmat pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zauważyć bowiem należy, że nie może budzić zastrzeżeń stanowisko obu biegłych stwierdzających jednoznacznie, że zapis cyfrowy na tym samym dokumencie, na którym znalazł się podrobiony podpis T. S., o treści: „29.11.2013” naniesiony został właśnie przez M. K.. Stanowisko biegłych w tym zakresie, poparte gruntowną analizą materiału znajdującego się w aktach sprawy, odzwierciedlające w sposób jasny i zrozumiały tok wnioskowania oraz zawierające logiczne konkluzje, oparte na rzetelnej analizie materiału badawczego, zasługuje w ocenie Sądu na podzielenie. Wskazany powyżej fakt nakreślenia przez oskarżonego na kwestionowanym dokumencie daty umowy, przy jednoczesnym jego wskazaniu w złożonych pierwszych wyjaśnieniach, że zapis ten w jego obecności naniósł sam T. S., podważa skutecznie zasadność uznania jego wyjaśnień za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Podkreślić należy, że powyższe wyjaśnienia oskarżony składał przed sporządzeniem kategorycznej w tym zakresie pierwszej opinii pisemnej, okoliczność zatem, iż w kolejnych wyjaśnieniach na karb stresu i zapomnienia złożył okoliczność wskazania przezeń jako autora daty na kwestionowanym dokumencie T. S. podczas, gdy faktycznie on zapis ten naniósł, nie mogą zostać uznane za zasługujące na wiarę w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Podkreślenia wymaga nadto fakt, iż z pisemnej opinii biegłego A. Z. (1) wynika, że występowanie szeregu cech odmiennych oraz nielicznych cech tożsamy upoważnia do stwierdzenia, że A. B. prawdopodobnie nie wykonała podpisu o treści (...) na umowie kredytowej nr (...). Opinia powyższa nie pozwalając na przypisanie sprawstwa wymienionej przedstawicielce organizatora pokazu, możliwości takiej wprawdzie nie wyklucza, tym niemniej

okoliczność powyższą również uwzględnić należy w kontekście pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Jak wynika bowiem z zeznań A. B., nie nakreśliła ona podpisu o treści (...) na umowie objętej zarzutem, nadto tak ona, jak i świadek P. D. (1) zgodnie wykluczyli opisywaną przez M. K. praktykę podpisywania z klientem niewypełnionych umów. Jak podniosła A. B., wszystkie dokumenty dotyczące sprzedaży, w tym umowy i wnioski o kredyt podpisywane były przez klienta przy stoliku w trakcie indywidualnej rozmowy z asystentem – sprzedawcą, który następnie całość wypełnionej dokumentacji przekazywał głównej asystentce, przy czym brak było możliwości nadania biegu umowie nie opatrzonej wymaganym podpisem klienta. Z powyższych zeznań wymienionych świadków wynika w sposób jednoznaczny zatem, że w momencie przekazania A. B. jako głównej asystentce dokumentacji dotyczącej sprzedaży przez oskarżonego, zawierała ona wszystkie wymagane podpisy, w przeciwnym bowiem razie nie mogłaby ona zostać zatwierdzona i powinna być zniszczona.

Zaznaczyć przy tym należy, mając na uwadze stanowisko obu biegłych z zakresu badania pisma wskazujących, iż podpis o treści (...) nakreślony został metodą naśladownictwa, że oskarżony dysponował wzorem podpisu T. S., wymieniony bowiem uprzednio podpisał się na dokumentach w postaci umowy zakupu, informacji o zakupie i weksłu. Mając na uwadze podkreślony przez obie opiniujące w sprawie biegłe, niski stopień wyrobienia pisma T. S. i relatywną łatwość jego podrobienia, uznać należy, że nawet posługując się metodą naśladownictwa, oskarżony miał możliwość odwzorowania podpisu wymienionego, co nie wymaga przecież znacznego nakładu czasu.

Zwrócić wreszcie uwagę należy na zeznania samego T. S. podkreślającego stanowczo, że nie on nakreślił kwestionowany podpis na umowie kredytowej. W tym zakresie relacje wskazanego świadka korespondują z opiniami obu biegłych stanowczo podkreślającymi, że podpis o treści (...) nie został przez niego nakreślony. Wprawdzie zeznania T. S. oceniać należy przez pryzmat jego mankamentów natury psychicznej opisanych przez biegłego psychologa A. Z. (2) w wydanej pisemnej opinii, tym niemniej podkreślenia wymaga fakt, iż z opinii tej wynika, że wymieniony wprawdzie jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim, zaś jego zdolność do postrzegania i odtwarzania postrzeżeń jest niższa niż przeciętna, podobnie jak poziom pamięci, tym niemniej postrzega on i relacjonuje rzeczywistość w sposób adekwatny do swoich możliwości tj. w sposób prosty i nieskomplikowany, nie ma tendencji do patologicznego kłamstwa (konfabulacji), zaś dysfunkcja intelektualna choć może wpływać na jakość złożonych zeznań to głównie jednak w aspektach dotyczących relacji czasowo – przestrzennych, dat, czy szczegółów. Powyższa opinia psychologiczna, fachowa i rzetelna, sporządzona przez biegłego psychologa o wysokich kwalifikacjach, obecnego podczas przesłuchania T. S. na rozprawie, a następnie przeprowadzającego badanie psychologiczne z jego udziałem, zasługuje, zdaniem sądu na podzielenie, jest bowiem pełna, jasna i zawiera należycie uzasadnione wnioski.

Jak wynika natomiast z zeznań T. S., nie podpisywał się on na umowie kredytowej, w trakcie rozmowy na temat ewentualnego zakupu garnków przy stoliku z mężczyzną, spisywał on jego dane, sporządzał dokumentację, gdy zaś wyszedł, T. S., po zorientowaniu się co do ceny oferowanych produktów, postanowił opuścić pokaz i udać się do domu, nie dokonując jakiegokolwiek zakupu. Wprawdzie zeznania T. S. cechują się pewnym brakiem konsekwencji i spójności, świadek też w ostatnich zeznaniach składanych w obecności biegłego psychologa podkreślał, że szeregu okoliczności zdarzenia już nie pamięta, co uwzględnione zostało i poddane ocenie biegłego, tym niemniej okoliczności te nie świadczą, zdaniem sądu, o braku wiarygodności wymienionego, a jedynie są następstwem jego ułomności natury psychicznej, których zresztą sam świadek nie ukrywał. Korespondują one w ogólnym zarysie z zeznaniami przesłuchanych w toku postępowania K. N., R. N., D. N., W. N. i K. Z.. Wprawdzie relacje wymienionych świadków różniły się w zakresie przebiegu pokazu i czynności podejmowanych przez osoby obsługujące pokaz, tym niemniej podkreślały zgodnie, że T. S. opuścił budynek Gminnego Ośrodka (...) w W. deklarując, że niczego nie zakupił. Zgodność w powyższym zakresie przytoczonych relacji wymienionych świadków, fakt, iż korespondują one z zeznaniami T. S. przekonuje, zdaniem sądu że zasługują one w tej części na wiarę.

Wszystkie okoliczności opisane wyżej, oceniane we wzajemnym powiązaniu, w tym w szczególności fakt niekonsekwentnych wyjaśnień składanych przez oskarżonego podnoszącego raz, iż w jego obecności T. S. nakreślił zarówno datę, jak i podpis na umowie kredytowej, następnie twierdzącego, już po wydaniu kategorycznej opinii przez biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, że on sam jednak nakreślił datę, zaś T. S. swój podpis, podnoszenie

okoliczności rzekomego nakreślenia przez T. S. rzeczonego podpisu w jego obecności wbrew jednoznacznym w tym zakresie wnioskom sformułowanym przez obie biegłe wykluczającym złożenie powyższego podpisu przez wymienionego, powodują, że relacje oskarżonego w tym zakresie jawią się jako niewiarygodne, niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i nakierowane na uchronienie się przed odpowiedzialnością karną za przestępstwo. Powyższe, sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym wyjaśnienia oskarżonego, oceniane w powiązaniu z treścią zeznań A. B. i P. D. (2), a także K. N., R. N., D. N., W. N. i K. Z., K. D., opiniami biegłych z zakresu badania pisma ręcznego podważającymi w znacznej części relacje M. K. w zakresie naniesienia kwestionowanych zapisów oraz opinią psychologiczną w zakresie zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń przez T. S., powodują, że uzasadnionym jest uznanie, że oskarżony w dniu 29 listopada 2013 roku w W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Bank SA z/s we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 4432,69 zł poprzez podrobienie w celu użycia za autentyczny dokumentu w postaci „Wniosku i umowy o kredyt na zakup towarów i usług nr (...)” poprzez nakreślenie na nim czytelnego podpisu rzekomego kredytobiorcy w osobie T. S., czy wprowadził w błąd centralę wskazanego banku co do tego, iż wymieniony zawarł powyższą umowę, w wyniku czego doszło do wypłaty zawnioskowanej kwoty na rzecz spółki (...) na sfinalizowanie rzekomego zakupu garnków. Zachowanie powyższe nosi znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z art. 115 § 4 kk korzyścią majątkową (...) jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego.

Wprawdzie M. K. w czasie pokazu w Gminnym Ośrodku (...) w W. uczestniczył szkoleniowo i za udział w nim nie otrzymywał, jak twierdzi odrębnego wynagrodzenia, tym niemniej, jak z kolei wynika z zeznań A. B., cała grupa sprzedawców, w której pozostawał na pokazie, otrzymywała prowizję dopiero w razie uzyskania określonego progu sprzedaży, zatem ilość zawartych transakcji miała wpływ na uzyskanie wynagrodzenia przez grupę sprzedawców. Korzyść z podjętego zachowania oskarżonego skutkującego przyjęciem zawarcia umowy uzyskiwała również spółka (...) współpracująca w zakresie powyższej działalności ze spółką (...), z którą oskarżonego łączyła umowa zlecenia.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż podjęte w toku pierwszego, jak również w toku ponownego rozpoznania sprawy próby nawiązania kontaktu ze spółką (...) i współpracującą z nią spółką (...) zakończyły się niepowodzeniem z uwagi na zmianę dotychczasowej siedziby bez podania aktualnego adresu, co uniemożliwiło ustalenie dokładnych zasad wynagradzania m.in. M. K. w szczególności w okresie początkowym, gdy uczestniczył w pokazach szkoleniowych.

Wreszcie zauważyć należy, że zdaniem sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony działał w umyślnie, z zamiarem kierunkowym tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Będąc osobą już przeszkoloną w zakresie procedury przeprowadzania transakcji, świadomą iż pożądane jest zawieranie jak największej ilości umów również w celu zwiększenia wynagrodzenia otrzymywanego przez grupę sprzedawców uczestniczących w danym pokazie, a jednocześnie niewątpliwie zainteresowaną w udowodnieniu, że jest obiecującym, wartościowym współpracownikiem dla firmy organizującej tego rodzaju pokazy, podrabiając podpis T. S. na umowie kredytowej, działał w sposób jednoznaczny w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wiążącej się z każdą, kolejną zawartą umową.

Z przyczyn powyższych zachowanie oskarżonego uznać należy za wyczerpujące znamiona 286 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wymierzając karę oskarżonemu sąd stosując przepisy obowiązujące w dacie orzekania, ocenione również jako względniejsze dla oskarżonego z uwagi na uregulowanie art. 37a kk, zastosował instytucję przewidzianą w tym przepisie uznając za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu M. K. karę grzywny.

Kara powyższa w orzecznym wymiarze uwzględnia okoliczności obciążające, w tym fakt podrobienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podpisu osoby z wyraźnymi mankamentami natury psychicznej, z niższą niż przeciętna zdolnością postrzegania. Na zdecydowaną dezaprobatę zasługuje zachowanie oskarżonego wykorzystującego ułomności psychiczne T. S., nie ingerującego w treść dokumentów i procedur wdrażanych przez oskarżonego, dla osiągnięcia własnych celów.

Jako okoliczność łagodzącą potraktować należało niekaralność oskarżonego. Uwzględnić też należało znaczny okres czasu od popełnienia przypisanego czynu i fakt, że w międzyczasie oskarżony nie popadł w kolejny konflikt z prawem, aktualnie zaś prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracując zarobkowo.

Z tych przyczyn kara grzywny, zdaniem sądu, stanowić będzie realną dolegliwość pozostającą jednakże w sferze możliwości zarobkowych i majątkowych oskarżonego, uświadamiając mu dobitnie konsekwencje naruszania przepisów prawa i zapobiegając powrotowi do przestępstwa w przyszłości. Kara powyższa, która nie może być uznana za nadmiernie surową, stanowić powinna jednak realną, odczuwalną dolegliwość dla oskarżonego, spełniając tym samym cele kary stawiane jej przez ustawodawcę.

Obowiązek naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody przez zapłatę na jego rzecz kwoty 4432,60 zł orzeczono zgodnie z art. 46 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższe dolegliwości o charakterze finansowych i wysokość dochodów uzyskiwanych przez oskarżonego, sąd zwolnił go w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, tj. za wyjątkiem opłaty w kwocie 200 zł.